ROK XV. Nr. 160 (4478) WILNO, poniedziałek 13 czerwca 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Gen. Skwarczyński o zagadnieniach wsi

Przemówienie wygłoszone na zjeździe OZN w Lublinie

LUBLIN. (Pat.) W dniu wczorajszym odbył się w Lublinie zjazd Obozu Zjednoczenia Narodowego na którym wystąpił z obszernym przemówieniem szef OZN gen. Skwarczyński. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele po-Wizytkowskim, które odprawił ks. Gostyński. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady w wypełnionej po brzegi sali Teatru Miejskiego. Przy stole prezydialnym zasiedli sen. Lechnicki — prezes Rady Okręgowej, wiceprezesi poseł Kociuba, prof. Krzyżanowski i p. Grabowski oraz sekretarz p. Mazurkiewicz. Obecny był również szef sztabu OZN płk. Wenda oraz wszyscy posłowie Ziemi Lubelskiej. Zjazd zagaił sen. Lechnicki, po czym zabrał głos gen. Skwarczyński, wygłaszając następujące przemówienie:

„Panie i panowie. Rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasło szeroko pojętej obrony państwa stało się podstawą ideowej deklaracji OZN. Na nim opierają się też wszystkie prace programowe, czy to natury politycznej, czy też gospodarczej. Każdy przejaw życia narodowego i państwowego podporządkowany idei obronności, każdy czyn obywatelski indywidualny, czy zbiorowy rozpatrywany na tej płaszczyźnie, staje się wielką szkołą społeczną podporządkowania własnego dobra wspólnemu wielkiemu celowi — budowie potęgi Rzeczypospolitej. Dlatego w przemówieniach naszych i w tonie naszych obrad unikamy błyskotliwych i demagogicznych frazesów. Weszliśmy w służbę idei prostej i mocne tą właśnie prostotą. Wszelkie nasze obrady dotyczą konkretnych celów naszego życia codziennego, jak rozplanować i kierować wspólne wysiłki, by każda codzienna nasza praca była świadoma służby dla dobra Polski.

Przemawiając do Was, Panie i Panowie, tu w okręgu wybitnie rolniczym, chcę poruszyć zagadnienie, które dla Lubelszczyzny ma charakter istotny. Mam na myśli zagadnienie wsi. Jest ono, według naszej deklaracji ideowo-politycznej, zagadnieniem jednym z najważniejszych i najtrudniejszych, od którego rozwiązania zależy w dużym topniu rozbudowa sił naszego państwa. Skoro prawie 2/3 mieszkańców Polski to ludność wiejska, i rolnicza, wykonanie zobowiązań i świadczeń obywatelskich wobec państwa będzie wybitnie zależało od wartości tej części ludności. Zespolenie przeto uczuć ludności wiejskiej z celami państwowymi i narodowymi, jest w tych warunkach niezbędne. Rolnik naturą swej pracy związany jest silnymi węzłami uczuciowymi z warsztatem swej pracy — ziemią. Przywiązanie do ziemi jest dobrą podstawą dla rozwinięcia uczuć patriotycznych. Wyrazem tych zdrowych instynktów ludu wiejskiego była jego dzielna postawa w r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej i dzielność żołnierza polskiego, rekrutującego się w ogromnej większości ze wsi w czasie wojny. Opierając się na tych zdrowych instynktach chłopa polskiego, uświadomieniem państwowym ludu wiejskiego zwiążemy wieś w codziennym jej życiu i w powszedniej jej pracy z ideą rozwoju potęgi państwa polskiego. Oto jest pierwsze, najważniejsze zadanie pracy naszego Obozu i wysiłków w związku z tworzeniem obronności państwa.

Drugim podstawowym czynnikiem roli wsi w zagadnieniu obronności państwa jest ogólne podniesienie gospodarcze wsi. Nie potrzebuję tu uzasadniać jak ważną w czasie wojny jest samowystarczalność aprowizacyjna państwa, jak wielką rolę odgrywają dostarczane przez wieś surowce, jak wełna, len, skóry itd. Racjonalne zorganizowanie produkcji rolniczej w ten sposób, aby w czasie wojny, gdy mamy do czynienia z ogromnym ubytkiem sił roboczych, wieś odpowiedziała swym zadaniom — wymaga już w czasie pokoju ogromnego wysiłku pracy i organizacji. Stan organizacji i warunków produkcji rolnictwa w Polsce posiada wiele niedomagań. Przede wszystkim wymienić należy: niski stan kultury ogólnej i rolnej, niezdrową strukturę gospodarczą i agrarną, przeludnienie, niski poziom wytwórczości i wydajności, niekorzystny stosunek cen rolniczych i przemysłowych oraz małą dochodowość zajęć rolniczych. Nie potrzebuję dodawać, że z tych wszystkich przyczyn wynika w dużej mierze bieda wsi polskiej oraz dalsze wynikające z tego konsekwencje dla państwa i narodu.

Poziom kultury na wsi w wyniku wiekowych zaniedbań i obecnego układu gospodarczego jest niski. Na wsi głównie koncentrują się rzesze analfabetów. Udział synów chłopskich w szkołach średnich, a szczególnie wyższych, jest katastrofalnie niski. Stan ten jest groźny z każdego punktu widzenia, wynika z tego mała umiejętność zawodowa polskiego drobnego rolnictwa. Struktura gospodarcza polskiej wsi opiera się głównie na rolnictwie, a tylko w małej części na przemyśle rolniczym oraz chałupnictwie połączonym z wielkim wyzyskiem pracownika. Ten typ struktury nie pozwala na twórcze wykorzystywanie sił duchowych i materialnych ludności wiejskiej. Nasz ustrój rolny, jak to dobrze wiadomo, jest niezdrowy, główna jego choroba to olbrzymia ilość gospodarstw karłowatych, niepełnorolnych, niezdolnych do zapewnienia posiadaczom normalnych warunków egzystencji ani nadwyżej produkcyjnych na zbyt krajowy lub zagraniczny. Stąd likwidacja gospodarstw karłowatych jest jednym z ważnych problemów gospodarczych i społecznych Polski. Przeludnienie wsi jest wysoce niezdrowym zjawiskiem w obecnej sytuacji gospodarczej Polski. Jest ono jedną z przyczyn wadliwości naszego ustroju rolnego i jeżeli do tego dodać niekorzystne dla rolnika kształtowania się cen produktów rolniczych odnośnie do artykułów nabywanych przez ludność wiejską, z czego wynika między inn. zbyt niska dochodowość zajęć rolniczych — otrzymamy w dużym skrócie obraz zasadniczych niedomagań, na które cierpi wieś polska. Nie można zaprzeczyć, że w tej ciężkiej sytuacji są już oznaki pewnej poprawy, że zostały podjęte w tym kierunku poważne wysiłki. Trzeba sobie jednak zdać sprawę z faktu podstawowego, że niedomagania te są natury strukturalnej, wobec czego dadzą się one usunąć tylko drogą planowej przebudowy gospodarstwa narodowego i przez prowadzenie racjonalnej polityki społecznej.

OZN w pełni docenia wagę zagadnienia wsi oraz konieczność jego rozwiązania w skali ogólnokrajowej. Rozwiązanie to zostało w ogólnych liniach wskazane w deklaracji ideowo-politycznej. Miałem już sposobność jego bardziej szczegółowego rozwinięcia w przemówieniu, które wygłosiłem w pierwszą rocznicę utworzenia naszego obozu. Obecnie zasadnicze te postulaty są przedmiotem badań i opracowań komisji wiejskiej Rady Naczelnej i Biura Planowania Obozu. Programem rozstrzygnięcia tych ogólnopaństwowych problemów zajmuje się Rada Naczelna. Dziś chciałem położyć specjalny nacisk na te wiejskie zagadnienia programowo-gospodarcze, które nadają się do bliskiej realizacji i których tempo wykonania trzeba przyśpieszyć, a które mogą być wykonane w dużym stopniu własnymi siłami wsi.

Zasadą prac OZN jest dążność aby programowym opracowaniom góry towarzyszyła realizacyjna praca dołu. Dlatego Obóz czyni wiele wysiłków aby znaleźć sposoby szybkiego podźwignięcia gospodarstwa wiejskiego nawet bez konieczności użycia na to wielkich kapitałów pieniężnych a przez wykorzystanie naturalnych sił i środków, które wieś polska posiada. Niezależnie od dalekosiężnego planu kulturalnego i gospodarczego podniesienia musimy już teraz przystąpić do prac, które z jednej strony dadzą ludności rolniczej konieczne minimum wymagań, a z drugiej strony przyczyni się do tego, aby Polska stała się wielkim i poważnym dostawcą wszystkich produktów dla ludności miejskiej, dla przemysłu i dla eksportu, bez czego nie może być mowy o realizacji ogólnego programu gospodarczego. W pierwszym rzędzie musi zaistnieć planowość produkcji rolniczej.

To jest warunkiem bezspornym i wszyscy się na niego zgadzają. My jednak idźmy dalej. Wyciągamy z tego hasła pełne konsekwencje dające się realizować zaraz. Wzrost opłacalności rolnictwa nie powinien odbyć się drogą nadmiernego wzrostu cen artykułów rolniczych, gdyż to stałoby się kosztem ludności robotniczej, której stopa życiowa i tak jest bardzo niska. W pierwszym rzędzie musi nastąpić nacjonalizacja handlu rolniczego, usprawnienie magazynowania i transportu artykułów rolnych, tak, aby rozpiętość między ceną uzyskaną przez rolnika, a płaconą przez konsumenta, która jest dziś bezwzględnie nadmierna, stała się możliwie mała. Dla osiągnięcia tego celu musi być uczyniony wielki wysiłek organizacyjny i to jest sprawa nie tylko handlu wsi, ale w szczególności samorządu rolnego, społecznej organizacji rolnictwa i spółdzielczości.

Dla tego celu musi być uczyniony wielki wysiłek techniczny, jak budowa dróg dojazdowych ze wsi do miast budowa śpichrzów, składów zbożowych, budynków, spółdzielni itd. Zarówno sprawa jej opłacalności, jak i sama produkcja rolnicza, wymaga znacznych nakładów technicznych w melioracjach, wysiłków, które się w przekroju lat sowicie opłacają, aczkolwiek są to inwestycje drogie i pozornie bardzo trudne do wykonania bez znacznych kapitałów. Podniesienie gospodarcze wsi, wraz z naprawą ustroju rolnego i komasacją, ściśle się wiąże z budownictwem wiejskim, które w stanie dzisiejszym w większości okolic Polski urąga nie tylko elementarnym potrzebom gospodarowania, ale i ogólnej kulturze. Nie możemy też lekceważyć akcji racjonalnego zabudowywania wsi, mimo iż akcja ta wymaga dużych środków.

Nie będę tu wyliczać koniecznych

(*Dokończenie na str. 2*)

Bitwa pod Castellon

BURGOS. (Pat.) Mimo złego stanu pogody bitwa na odcinku Castellon trwa od wczesnego ranka. Wojska galicyjskie posuwają się szybko naprzód, zdobyły miejscowość Borriol i dotarły do linii okopów wojsk rządowych, przebiegającej w odległości zaledwie 4 klm. od Castellon. Oddziały pod dowództwem gen. Valino obsadziły m. Lucena i wzgórza panujące nad drogą Lucena — Argelita. W dolinie Bielsa, zajęta została m. Peltierra w basenie Rio Cinca. Wojska gen. Franco zdobyły znaczną ilość materiału wojennego i wzięły do niewoli wielu jeńców.

Sukces polskich list

w wyborach gminnych w Cieszyńskiem

MOR. OSTRAWA. (Pat.) W wyborach gminnych w 11 gminach powiatu czesko-cieszyńskiego i fryszlackiego oraz w jednej gminie powiatu frydeckiego Polacy wystawili własne listy. Już na podstawie pierwszych wyników wyborów, stwierdzić można niewątpliwy sukces, jaki odniosły listy polskie, mimo niebywałego nacisku i terroru, stosowanego przez czeskich agitatorów. Ogólnie, we wszystkich niemal gminach, z których znane są dotychczas wyniki, zanotowano znaczny wzrost głosów polskich. Szczególnie zasługuje na podkreślenie dwukrotny wzrost głosów polskich w Czeskim Cieszynie.

Hess o Czechosłowacji

SZCZECIN. (Pat.) Zastępca kanclerza minister Rudolf Hess wygłosił mowę, w której wobec 500 tysięcy zgromadzonych przybyłych z terenu Prus Zachodnich omówił wytyczne polityki niemieckiej i zagadnienie czechosłowackie. Mówca oświadczył, że „wbrew fałszywym mniemaniom świata, iż Adolf Hitler dąży do wywołania wojny i zniszczenia, należy stwierdzić, że wódz Rzeszy zdaje sobie sprawę z tego co to jest wojna i dlatego też kładzie nacisk na pokojowość swej polityki, bowiem dobrze rozumie, że wojna europejska to koniec i zagłada dla cywilizacji".

Minister Hess w tym miejscu zajął się sprawą mniejszości narodowych w Czechosłowacji: „Uroczyste przyrzeczenia, jakie były dawane w Wersalu mniejszościom zostały złamane. Coraz bardziej mniejszości ulegają terrorowi i są maltretowane. Wyraźnie staje wszystkim przed oczyma, że 1) państwo to nie jest w możności własnymi środkami utrzymać spokój i porządek w swych granicach, nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa życia swym obywatelom. 2) Państwo to jest niebezpieczną przeszkodą dla spokoju Europy".

Francja pomaga Chinom

TOKIO. (Pat.) Prasa japońska donosi o rokowaniach pomiędzy ambasadorem Francji w Chinach Naggiar'em a władzami chińskimi w Kantonie i Hankou w sprawie pomocy francuskiej dla Chin.

Francja ma uzależnić swą pomoc od uzyskania szeregu koncesyj graniczącej z Indochinami prowincji Yunnan oraz od rozbudowy szeregu linij kolejowych celem ułatwienia komunikacji pomiędzy Indochinami, a czterema prowincjami Chin południowych.

Dziennik „Asahi Szimbun" donosi ponadto, że Chiny już uzyskały poważne kredyty na rozbudowę sieci kolejowej w południowych prowincjach.

Dziennik dopatruje się związku pomiędzy pomocą francuską dla Chin, a francusko-sowieckim paktem wzajemnej pomocy.

Niemcy chcą dozbrajać Anglję

LONDYN. (Pat.) Rząd brytyjski czyni olbrzymie wysiłki celem dozbrojenia w dziedzinie lotnictwa. Przed paru dniami ogłoszono o zakupieniu w Ameryce 400 samolotów i uruchomieniu fabryki w Kanadzie. Dzisiaj ogłoszono, że poza 400 samolotami zamówionymi w Ameryce, zakontraktowano w Anglii 800 samolotów za sumę 7 miln. funtów. Są to tzw. oxfordskie jednopłatowce, wyposażone w dwa motory Armstrong-Siddeley o sile 375 koni każdy z maksymalną szybkością 304 km na godz. Ponadto rząd postanowił uruchomić w Orew (Anglia północno-zachodnia) nową fabrykę aeroplanów Rolls Royce. Zakłady te, które gotowe być mają za 6 miesięcy, będą finansowane i kontrolowane przez rząd, ale kierownictwo techniczne oddane będzie firmie Rolls Royce.

BERLIN. (Pat.) Wedle krążących wiadomości w związku z zapotrzebowaniem Anglii na samoloty bojowe konstrukcji zagranicznej ofertę złożyć miały również Niemcy, zgłaszając gotowość dostarczenia w szybkim czasie samolotów różnych typów nawet w największej serii.

Kronika telegraficzna

— **W naczelnej komendzie Legii Akademickiej** odbyła się konferencja, na której rozpatrywano sprawę wprowadzenia w. f. na wyższych uczelniach w Polsce. Ustalono, że ćwiczenia w. f. wprowadzone zostaną już w przyszłym roku akad., t. j. 1939/40 i obejmą narazie 1 rok studiów.

— **Na Polu Mokotowskim w Warszawie** odbyło się uroczyste poświęcenie eskadry samolotów, ufundowanych ze składek spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P.

— **Zmarł we Lwowie naczelnik Wydziału Komunikacyjnego Urz. Wojewódzkiego we Lwowie** inż. Franciszek Szczygieł. Inż. Szczygieł został przed trzema dniami ukąszony przez muchę. Skutki ukąszenia okazały się fatalne, bowiem nastąpiło zakażenie całego organizmu i w następstwie śmierć.

— **W Warszawie na boisku Szkół Zgromadzenia Kupców** odbyła się uroczystość przekazanie warszawskiej brygadzie obrony narodowej czterech karabinów maszynowych, ufundowanych ze składek młodzieży szkół zgromadzenia

— **W Krakowie na dziedzińcu koszarowym** odbyła się podniosła uroczystość złożenia przysięgi przez krakowskie formacje broni pancernej na sztandar ufundowany tej broni przez zarząd i pracowników Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych w Katowicach, którego poświęcenie odbyło się w Warszawie w dniu 26 maja br.

— **Wczoraj w Brukseli** o godz. 13.26 zanotowano ponowny wstrząs ziemi, znacznie słabszy od poprzedniego. Poza Brukselą wstrząs odczuło m. inn. w miejscowościach Moeylaert i Waterloo.

Ćwierćfinały piłkarskie o mistrzostwo świata

PARYŻ. (Pat.) W niedzielę rozegrano we Francji ćwierćfinały w piłce nożnej o mistrzostwo świata. Wyniki notujemy:

W Paryżu Włosi zasłużenie pokonali Francję 3:1 (1:1).

W Lille Węgry zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0).

W Antibes Szwecja wysoko pokonała Kubę 8:1 (4:0).

W Bordeaux mecz Brazylia — Czechosłowacja pomimo dwukrotnego przedłużania dał wynik remisowy 1:1. Wobec tego mecz zostanie powtórzony w nadchodzącą środę na tym samym boisku.

Bezcenny skarb z Nieświeża

wywieziono do Ameryki jako bezwartościowe stare żelazo

„Goniec Warszawski" zamieszcza sensacyjną wiadomość o podstępnym wywiezieniu z Nieświeża ze zbiorów ks. Albrechta Radziwiłła przez kustosza Metropolitain-Museum w Nowym Jorku bezcennych pięciu kompletów zbroi wczesnorenesansowych, w tym dwóch końskich.

Komplety zbroi średniowiecznych i wczesnorenesansowych należą do wyjątkowo cennych i rzadkich militariów, poszukiwanych skrzętnie przez wielkie muzea. Zwłaszcza komplety zbroi końskich są nabytkiem, o który często przez lata całe starają się muzea zagraniczne. Do jakich rzadkich okazów należą komplety końskie świadczy o tym fakt, że żadne z naszych muzeów i zbiorów prywatnych nie jest w posiadaniu tego kompletu.

Jeszcze przed kilku laty zbrojownia zamku Radziwiłłów w Nieświeżu reprezentowała się znakomicie, gdyż miała wśród swych zbiorów — kilka wczesno - renesansowych kompletów ludzkich i dwa komplety końskie.

Komplety owe wśród dziwnych okoliczności wywędrowały z Polski i dziś stanowią

CHLUBĘ I OZDOBĘ METROPOLTAIN-MUSEUM W NOWYM JORKU.

Przed paru laty bawił w Polsce kustosz działu militariów wymienionego muzeum amerykańskiego, wybitny znawca broni, p. Granscaing. Z iście amerykańskim tupetem zwracał się on nawet do Muzeum Wojska w Warszawie, proponując zakupienie pewnych eksponatów Muzeum, spotkał się jednak z należytą odprawą. Daleko lepiej powiodło się Granscaingowi w Krakowie, gdzie ze zbiorów Moszyńskich zdołał nabyć wyjątkowo cenną tarczę renesansową, rzeźbioną i inkrustowaną.

W czasie swego pobytu w Polsce otrzymał Granscaing, za pośrednictwem jednego ze znanych na gruncie warszawskim spekulantów i handlarzy działu antykwaryjnego zaproszenie do Nieświeża. Jako gość ś. p. Albrechta Radziwiłła — Granscaing okazał żywe zainteresowanie dla świetnej zbrojowni nieświeskiej i wyraził gotowość zajęcia się uporządkowaniem i konserwacją militariów radziwiłłowskich. Tytułem honorarium za swą pracę zażądał ośmiu kompletów zbroi dla muzeum nowojorskiego.

Ks. Albrecht Radziwiłł zgodził się ofiarować pięć kompletów. Brancsaing przyjął ten warunek i przystąpił do pracy. Zakupił więc beczkę nafty dla przeprowadzenia koniecznej kąpieli zbroi, umożliwiającej następnie należyte oczyszczenie żelaza.

Wysiłek amerykańskiego kustosza ograniczył się do dość powierzchownego uporządkowania zbrojowni i oczyszczenia jej eksponatów, głównie zaś zakrzątnął się on około przygotowania dla siebie ofiarowanych mu kompletów i wybrał pięć wczesnorenesansowych, z tych dwa końskie.

Owe komplety końskie były to nie tylko jedyne komplety, jakimi dysponowała zbrojownia nieświeska, ale za razem

JEDYNE, JAKIE ZACHOWAŁY SIĘ W ZBIORACH POLSKICH.

Cała ta smutna sprawa ogołocenia zbrojowni nieświeskiej z jej najwspanialszych okazów rozgrywała się do tychczas na gruncie prywatnym i po siadała charakter prywatny.

Właściciel zbrojowni, wyprowadzony podstępnie w pole, zrobił fatalny interes, ale nie w tym bynajmniej kryje się sedno rzeczy.

Wyłudzenie bezcennych zbroi — to był tylko pierwszy akt sprawy. Akt drugi przedstawia się wielce zagadkowo. Chodzi teraz o to, że Grancsaing, wbrew ustawie, zdołał swe paki, reprezentujące wartość dużego majątku, wywieźć za granicę. Według naszych, zupełnie pewnych, wiadomości, przesyłka owa nie została przemycona przez zieloną granicę.

Cały niezwykły posmak sprawy leży w tym, że Grancsaing wywiózł pięć kompletów zupełnie legalnie, na podstawie otrzymanego zezwolenia.

Dokument, na podstawie którego Amerykanin zdołał szczęśliwie

SFINALIZOWAĆ SWÓJ ZAMACH NA POLSKĄ WŁASNOŚĆ NARODOWĄ

niewątpliwie musi istnieć w jakimś archiwum.

Rzeczą władz naszych, zwłaszcza wojskowych, które sprawa ogołocenia zbrojowni nieświeskiej z pewnością zainteresuje, — jest zbadać kto ów fatalny dokument wystawił i jak umotywował pozwolenie na wywiezie nie z Polski jedynych okazów kompletów wczesnorenesansowych zbroi.

Wartość kompletów zbroi wczesnorenesansowych nie mogła budzić żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. — Tutaj w grę weszła zła wola. Dlatego też tajemnica ta musi być wyświetlona.

Doszły nas wieści, że kustosz Metropolitain-Museum

WYWIÓZŁ SWÓJ SKARB, JAKO BEZWARTOŚCIOWE STARE ŻELAZO.

Nie mamy pewności, czy szczegół ten zgodny jest z rzeczywistością. Sprawdzenie brzmienia i treści pozwolenia jest dzisiaj możliwe tylko dla władz państwowych.

Gen. Skwarczyński o zagadnieniach wsi

(Dokończenie ze str. 1)

postulatów wsi pod adresem wielkiego przemysłu, jeżeli chodzi o dostawy po taniej cenie środków wytwórczych, jak maszyny rolnicze, nawozy sztuczne itd. gdyż wchodzi to w zakres ogólno-państwowego planu. Chodzi mi dziś o położenie głównego nacisku na sprawę inwestycji wiejskich i wskazanie, że wbrew pozorom nie realności takiego wielkiego programu, możemy w krótkim czasie przystąpić do inwestycyj wiejskich. Dla tego celu trzeba trzech zasadniczych czynników: 1) czynnika pracy, którego wieś ma w nadmiarze i który trzeba zmobilizować wszystkimi dostępnymi środkami. Każdy środek będzie dobry, który będzie prowadzić do celu, a więc szarwark, spółdzielnie rolniczo-handlowe, spółdzielczość pracy, spółki wodno-melioracyjne, budowlane i wszelkie inne metody zbiorowego działania.

W zdolnych do pracy siłach robo czych wsi tkwi dziś niewykorzystany kapitał, który, aby być uruchomiony, musi tylko uzyskać sprzęt techniczny oraz organizacje. 2) Materia. dla budynków, dla robót wodnych i dla dróg jest przeważnie na miejscu, trzeba go tylko umieć wykorzystać oraz posiadać minimum urządzeń technicznych. Otóż na te urządzenia techniczne, pozwalające na uruchomienie znacznej produkcji, a tym samym w dalszej konsekwencji większych kapitałów pracy, muszą być dostarczone wsi środki finansowe, gdyż przy odpowiedniej organizacji użycia dadzą gwarancję, że będą na wsi niezmiernie produktywnie wykorzystane. Kredyty w pieniądzach czy w naturze, w postaci sprzętu maszynowego dla lokalnych cegielni oraz w postaci narzędzi i maszyn dla różnych robót inwestycyjnych, już dziś muszą być dane tym ośrodkom wiejskim, gdzie lokalny plan gospodarczy będzie na tyle skalkulowany i dojrzały, aby te środki były najlepiej użyte. 3) Organizację i kierownictwo wszelkich robót inwestycyjnych na wsi może zapewnić tylko odpowiednia organizacja nadzoru i przodownictwa technicznego wsi. Kierowników technicznych robót opłaci się jednak wysyłać tylko tam, gdzie przed tym dojrzeje społeczna myśl programowo-gospodarcza. Nie ta, w wielkich rzutach ogólnopolskich, lecz ta lokalna, szczegółowo badająca swój własny teren i dla niego opracowująca szczegółowe plany i wnioski. Tę właśnie myśl chcielibyśmy specjalnie pobudzić. Do takiej właśnie pracy wejść muszą najlepsi działacze wiejscy i tylko wtedy spełnią oni na wsi twórcze zadania.

OZN pracuje nad programem gospodarczym ogólnopolskim w skali państwowej. W pracach swych chce oprzeć się na tego właśnie rodzaju lokalnej pracy społecznej w zespoleniu z którą opracowywany program podniesienia gospodarczego wsi. będzie programem racjonalnym i w krótkim czasie przekształci się w plan, który n ewątpliwie znajdzie warunki realizacji

Szanowni Państwo! W dzisiejszym przemówieniu przedstawiłem rolę wsi w dziele podniesienia obronności naszego państwa i starałem się po krótce wskazać na te dziedziny pracy, które moim zdaniem, mogą być skutecznie podjęte z inicjatywy samej ludności wiejskiej. Mówię o tym tu w Lublinie, gdyż Lubelszczyzna wyróżnia się pośród ziem polskich szczytną tradycję dobrej pracy obywatelskiej, patriotycznej i gospodarczej. Tutaj przed wojną rozwijała się niepodległościowa organizacja „Zaranie". Gdy w roku 1915 Pierwsza Brygada pod wodzą Józefa Piłsudskiego wkroczyła na Ziemię Lubelską znaleźliśmy w ludności wsi i miast zrozumienie idei o którą walczyliśmy. Zrozumienie to miało swój wyraz w licznym napływie ochotników z Ziemi Lubelskiej do naszych szeregów. Pod względem gospodarczym wieś lubelska stoi wysoko w stosunku do innych dzielnic polskich. Wypływa to z urodzajnej gleby większości województwa lubelskiego i mniejszego procentu gospodarstw karłowatych. Bliskość rozbudowującego się COP stwarza tu dogodne warunki rozładowania przeludnienia wsi. Ta zaszczytna tradycja Ziemi Lubelskiej i lepsze niż w innych dzielnicach warunki gospodarcze, pozwalają mi wyrazić nadzieję, że okręg lubelski zajmie przodujące stanowisko w pracach OZN.

Po generale Skwarczyńskim przemawiali prof. Krzyżanowski, p. Kawdzik w imieniu Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, dalej p. Koter oraz sen. Lechnicki. Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza oraz Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Nowa sensacja teatralna Wilna

Zatarg dyr. Szpakiewicza z Magistratem. Teatr... w muszli

Jak się dowiadujemy, między dyrektorem Szpakiewiczem a Magistratem wynikł zatarg o budynek Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Dyr. Szpakiewicz, powołując się na umowę, żąda od władz miejskich udzielenia zezwolenia na organizowanie przedstawień w Teatrze Letnim. Brak tego zezwolenia, jak twierdzi dyrekcja teatru miejskiego, naraża teatr na straty finansowe, ponieważ publiczność w okresie letnim nie chce uczęszczać do daleko położonego teatru na Pohulance i dlatego widownia świeci pustkami.

Magistrat nie chce jednak wydać takiego zezwolenia, bo, jak wiadomo, budynek w ogr. Bernardyńskim w ogóle w najbliższym czasie ma ulec zniesieniu. Jak stwierdziła specjalnie powołana Komisja Techniczna, budynek jest zagrożony i ze względu na swój stan nie nadaje się do remontu.

Dyrekcja teatru uważa jednak, że Magistrat mógłby przeprowadzić remont budynku i umożliwić w ten sposób teatrowi przerwania sezonu letniego. Wobec zdecydowanego negatywnego stanowiska władz miejskich, dyrekcja teatru zdecydowała się na razie na urządzenie przedstawień w muszli koncertowej w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie już w przyszłym tygodniu ma być odegrana „Królowa przedmieścia".

Krążą wersje, że dyr. Szpakiewicz zamierza domagać się odszkodowania, ponieważ uważa zamknięcie budynku Teatru Letniego za niedotrzymanie umowy przez miasto. Nie jest więc wykluczone, że sprawa ta może znaleźć

SWÓJ EPILOG NA SALI SĄDOWEJ.

Dotychczas dyr. Szpakiewicz oraz wicedyrektor teatru Budyński odbyli już kilka konferencyj z prezydentem miasta. Konferencje te jednak nie dały pozytywnego rezultatu. Zatarg trwa i wzbudza duże zainteresowanie. (es)

Wilno zabiega o 10 milionów złotych

Konferencja gospodarcza, która odbyła się w grudniu roku ub. w Wilnie, zaledwie tylko w drobnej części po zrealizowaniu jej postulatów zaspokoiła postulaty inwestycyjne, wysuwane przez samorządy. w tej liczbie i samorząd miejski. Ponieważ większość tych potrzeb nie została zaspokojona, Magistrat m. Wilna zamierza ja księ dowiadujemy, ponownie wszcząć na terenie władz centralnych starania o przyznanie Wilnu kredytów inwestycyjnych na sumę około 10 milionów złotych. Obecnie Zarząd Miejski przystąpił już do opracowywania memoriału, który wkrótce będzie przedłożony władzom centralnym.

Profesorowie wileńskich wyższych uczelni przyjmują defiladę Legii Akademickiej

Pierwszy etap prac Legii Akademickiej został zakończony uroczystością.

Po mszy św. w akad. kościele św. Jana na dziedzińcu ks. Piotra Skargi komendant I. A. Wilno — mjr. Chudyba zdał raport płk. Janickiemu, kierownikowi organizacji Legii Akad., który następnie w krótkich, żołnierskich słowach przemówił do żołnierzy L. A.

Na placu Napoleona przy gmachu uniwersyteckim przyjęli defiladę płk. Janicki i przedstawiciele władz Uniwersytetu Stefana Batorego i Szkoły Nauk Politycznych.

Legia Akademicka wystąpiła po raz pierwszy ze sztandarem uniwersyteckim. Mury Alma Mater zatrzęsły się od sprężystego kroku żołnierskiego.

W uroczystości zakończenia roku wyszkoleniowego wileńskiej L. A. wzięli udział poczty sztandarowe korporacyj akademickich „Polonii, „Concordii" i „Ruthenii" oraz delegacja K! „Orientii".

St. Merle

Walny zjazd delegatów OMP w Wilnie

12 bm. w Wilnie rozpoczął się dwudniowy walny zjazd delegatów Ognisk Organizacyj Młodzieży Pracującej z terenu woj. wileńskiego. Na zjazd przybyło około 300 delegatów oraz członkowie Zarządu Głównego OMP z Warszawy.

Kurs IV stopnia straży pożarnych w Wilnie

W ostatnich dniach ub. m. został zakończony kurs IV stopnia wyszkolenia pożarniczego dla starszych oficerów straży pożarnych z terenu województwa wileńskiego.

Kurs, w którym wzięło udział 33 uczestników, był zakwaterowany w strażnicy O. S. P. w Wilnie, przy ul. Archanielskiej 64.

Wykładowcami byli pp.: Inspektor wojewódzki Fr. Pianko, komendant Straży Zawodowej K. Rusek, mk. instr. Z. Piotuch, ml. instr. K. Kosmowski i instr. J. Piekarski — jako komendant kursu.

Poza tym na kursie zostały przeprowadzone przez insp. Fr. Pianko wykłady z obrony przeciwlotniczo-pożarowej oraz pokazy działania i gaszenia bomb zapalających. Na pokazach poza kursem był obecny Korpus Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z jednostką żeńskiej służby pożarniczej.

Student uratował tonącego ucznia

Wczoraj na brzegu Antokolskim w pobliżu jednej z przystani wioślarskich kąpał się wraz z rówieśnikami uczeń 3 oddziału 10 szkoły powszechnej Wl. Krystopanis. Chłopiec popłynął zbyt daleko, stracił siły i zaczął tonąć. Krzyki kolegów tonącego posłyszał przechodzący w pobliżu student Szkoły Nauk Politycznych. Marian Homolicki (Wiłkomierska 1) i w ubraniu rzucił się do wody. P. Homolicki wydobył nieprzytomnego chłopca na brzeg

Dzięki natychmiastowym zabiegom ratowniczym udało się chłopca przywrócić do przytomności. (c)

Strajk w firmie „Agronkol"

W firmie „Agronkol", przy ul. Straszuna 17, trwa od kilku dni strajk. Wczoraj współwłaściciel tej firmy Wiktor Zarcin zameldował policji, iż dwie zatrudnione czasowo w jego przedsiębiorstwie robotnice Fryda Borysowicz i Liba Gerdejzon, zostały napadnięte przez nieznanych sprawców, narodowości żydowskiej i dokilkakrotnie pobite.

Zamach samobójczy

Wczoraj przy ul. Jakuba Jasińskiego 16, zatruł się esencją octową 22-letnia Sonie Kirznerówna.

Desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Żydowskiego (c)

Pilnujcie dzieci

Po ulicach chodzi „Judka wariat"

Na „europejszych się" w Wilnie ulicach Niemieckiej, Żydowskiej i Zawalnej, można zaobserwować nieraz takiego rodzaju obrazek: Środkiem jezdni przechodzi ubrany w łachmany mężczyzna. Po przez dziury w marynarce widać brud ne ciało. Jest to umysłowochory znany w dzielnicy żydowskiej pn. „Judka wariat". Tłum dzieci biegnie za nim, obrzuca go wyzwiskami, drażni, ciska kamykami. Umysłowochory rzuca się na prześladowców, a gdy złapie którego z nich, bije nie żałując.

Wczoraj wyprowadzony z równowagi „Judka wariat" tak dotkliwie pobił jednego ze swoich stałych prześladowców, 5-letniego Henocha Kagana (Żydowska 13), że złamał mu obojczyk. Pogotowie ratunkowe skierowało chłopca do szpitala. (c)

Kurjer Sportowy

Przykry wynik z Polonią 2:5

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi Państwowej, który dał zwycięstwo stołecz nej Polonii nad wileńskim Śmigłym 5:2 (1:1).

Gra początkowo toczy się z przewagą drużyny wileńskiej. po 15 minu tach do głosu dochodzi Polonia, któ ra przeważa do przerwy. W drugiej połowie meczu początkowo znów prze ważają gracze wileńscy, poczem bois ko opanowuje Polonia aż do końca.

Piłkarze wileńscy zagrażali bram ce Polonii sporadycznymi wypadami swego bardzo lotnego ataku. Polonia przedstawiała zespół zgrany, atak mą drze prowadzony przez Nawrota, pra cował wydajnie.

W 9 minucie w zamieszaniu podbramkowym Nawrot zdobywa głową pierwszy punkt dla Polonii. W kilka minut potem wyrównał Tatuś.

Już w pierwszej minucie prowadzenie po przerwie dla Śmigłego zdo bywa Tatuś, lecz w tej samej minucie wyrównuje Nawrot, strzelając do pustej bramki po strzale Jasińskiego i wybiegu bramkarza Czarskiego. W trzeciej minucie Jaźnicki z podania Pazurka podwyższa wynik do 3:2 dla Polonii, a wynik meczu ustalają Kul la w 12 minucie z wolnego oraz Naw rot w 25 minucie strzelając z bliska. W ostatnich minutach Strauch przestrzelił karnego dla Polonii.

Drużyna wileńska grała szybko i twardo. W Polonii początkowo słaba obrona, potem jednak cała drużyna rozegrała się.

Po przerwie Czarskiego zastąpił Łoś. Kontuzjowany został Zawieja.

Pozostałe mecze ligowe zakończyły się wynikami:

Cracovia — Ł. K. S.1:0.

A. K. S. — Warta 4:0.

Wisła — Warszawianka 3:1.

Pogoń — Ruch 3:1.

Tabelka ligowa: 1) Ruch, 2) Craco via, 3) Pogoń, 4) Warszawianka, 5) A. K. S., 6) Warta, 7) Wisła, 8) ŁKS., 9 Polonia, 10) WKS Śmigły.

E. Zieniewicz rzucił — 41.64

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Wilna odbyły się w anormalnych warunkach technicznych. Brak było przede wszystkim dostatecznej ilości sędziów. Organizacja stała na bardzo niskim poziomie. Jeżeli chodzi o wyniki, to na uwagę zasługują przede wszystkim rzuty. Zieniewicz w dysku miał 41.64, a Łomowski 40.92. W pchnięciu kulą Łomowski uzyskał wynik 14.00. W biegu na 100 mtr Malinowski pokonał Żylińskiego.

Większych sensacyj sportowych nie mieliśmy. Pocieszającym objawem jest fakt, że przybywa coraz więcej młodych zawodników.

Pierwszy raz od wielu lat w mistrzostwach nie brał udziału Jan Wieczorek, który po meczu z Prusami Wschodnimi zapowiedział, że jeżeli zwycięży w biegu 110 mtr. przez płotki to wycofa się z czyn nego życia zawodniczego. Wieczorek jak wiemy zwyciężył, ale nie w biegu przez płotki, lecz w skoku w dal. W każdym bądź razie ani w sobotę ani w niedzielę nie było go na boisku.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr. Malinowski AZS — 11,4 sek., przed Żylińskim Ognisko - 11,4 sek., Rymowicz AZS — 11,5 sek., Ginterem i Bobrowiczem.

200 mtr. Żyliński Ognisko — 23,8 sek. przed Malinowskim AZS — 23,9 sek., Bobrowiczem AZS — 24,5 sek. i Ginterem AZS — 24,8 sek.

800 mtr. Żylewicz Ognisko — 2.01,4 przed Krymem PPW — 2.07,4 sek., Wingrisem WKS Śmigły — 2.09,4 sek. i Legieckim HKS — 2.18,5 sek.

5000 mtr. Cybulski WKS Śmigły — 17 min. 33 sek. przed Pietrzanem PKS i Masłowskim.

400 mtr. Bobrowicz AZS — 55,6 sek. przed Krymem PPW — 55,7 sek.

1500 mtr. Krym PPW — 4.25 przed Cybulskim WKS Śmigły — 4.30,3 i Wingrisem — 4.31,4.

Pchnięcie kulą Łomowski WKS Śmigły — 14.00 przed Wojtkiewiczem AZS — 13.34 i Zieniewiczem PPW — 13.08.

Rzut dyskiem Zieniewicz PPW—41.64 przed Łomowskim WKS Śmigły — 40.92 i Wojtkiewiczem AZS — 37.17.

Rzut oszczepem Wojtkiewicz AZS — 53.29 przed Zieniewiczem PPW 47.93 i Oleszczukiem — 40.18.

Skok w dal Oleszczu Ognisko — 6.54 przed Rymowiczem — 6.29, Brzeskim AZS — 6.18 i Kononcewem AZS — 5.98.

Skok wzwyż Zieniewicz PPW — 155 przed Klukiem 155 i Oleszczukiem — 150.

Trójskok Oleszczuk I Ognisko — 12.34 przed bratem swoim Oleszczukiem II — 11.86.

Sztafeta 4×100 mtr. — AZS (Rymowicz, Brzeski, Bobrowicz, Malinowski)— 46,9 sek. przed sztafetą Ogniska KPW.

W lekkiej atletyce mieć będziemy teraz dłuższą przerwę letnią. Najbliższe zawody zorganizowane zostaną dopiero w pierwszych dniach sierpnia.

Schmeling trenuje



Max Schmeling szykuje się intensywnie do spotkania z Joe Louisem. Na zdjęciu trening boksera niemieckiego z trzema „sparing" partnerami.

W perspektywie pływania

Jednym z ważniejszych obowiązków, które ciążą na Polskim Związku Pływackim, jest podniesienie poziomu naszego pływactwa możliwie jak najwyżej. Nie jest to rzeczą łatwą. Nie jest łatwą, gdyż nie sprzyja nam ani klimat, ani też warunki, potrzebne do uprawiania tego pięknego i tak pożytecz nego sportu. Zaledwie trzymiesięczny sezon letni zmusza do oparcia pracy sportowców o pływalnie kryte, których mamy wprost zni koma ilość, o 20, z czego tylko kilka pełnowartościowych. Również i otwartych basenów sztucznych i naturalnych, których mamy około 350, jest zbyt mało. Wszystkie te baseny absolutnie nie przystosowane do imprez, w związku z czym pływactwo nie może uzyskać tą drogą funduszów, jakie właśnie w tym sporcie są bardzo potrzebne.

P. Z. P. robi duże wysiłki, by stworzyć możliwie lepsze warunki dla tego sportu.

I tak po raz drugi z rzędu zaangażowany został jako trener naszego pływactwa znany amerykański specjalista p. Hovard Stepp. 4-miesięczny jego pobyt w Polsce, a więc na Śląsku, w Warszawie i w Poznaniu, dokąd zjadą najlepsi zawodnicy z całego kraju, poz woli na ostateczne ugruntowanie zasad pływania.

Poza tym przewidywane obozy: juniorów w Sierakowie (od 27 cezrwca) i kondycyjny pozwolą na podniesienie poziomu.

W roku bieżącym w okresie od 6 do 13 sierpnia odbędą się w Londynie mistrzostwa Europy, w których weźmie udział również reprezentacja Polski w składzie 2—3 pływaków, oraz drużyny piłki wodnej.

Jako kandydatów na mistrzostwa, P. Z. P. uważa Bocheńskiego, Heidricha, Karliczka i ewent. Jędrysika, a poza tym waterpolistów.

Ekipa powyższa będzie musiała jednak zdać dobrze egzamin, czyli osiągnąć minimum, ustalone przez P. Z. P.

Egzaminem takim będą mistrzostwa Polski w Bielsku, 16—17 lipca, oraz zawody z Finlandią w Warszawie 23—24 lipca.

Chcąc dać możność zmierzenia się najlepszym naszym pływakom z elitą zagranicy, P. Z. P. rozpoczął pertraktacje z wielu państwami, których poziom gwarantuje atrakcyjność zawodów. Nie wszystkie pertraktacje zakończyły się powodzeniem i ostatecznie będziemy u siebie gościć Finnów oraz ewentualnie Belgów lub Węgrów.

Finnowie są bardzo dobrymi pływakami o czym świadczą tak ich ostatnie zimowe wyniki, jak i głośne na cały świat nazwiska. A ponieważ i my nie należymy do słabych, zapowiada się bardzo ciekawa walka.

Jazda w kole na wodzie



W Niemczech wprowadzono ostatnio nowy sport, polegający na poruszaniu się po wodzie w olbrzymim kole zbudowanym z drzewa i lekkiego metalu, który jadący obraca rękami. Sport ten zyskał już wielu zwolenników.

Wilno ma już wyścigowe kajaki

Staraniem prezesa Wileńskiego Okręgowego Związku Kajakowego mjr. Różyckiego został zorganizowany w Wilnie kurs szkut ników budowy kajaków wyścigowych, olim pijskich typu niemieckiego, prowadzony przez instruktora P. Z. K. krakowianina p. Mieczysława Wrońskiego — b. wicemistrza Polski w jedynkach wyścigowych.

Kurs był obsadzony przez członków Harcerskiego Klubu Sportowego, Związku Strzeleckiego i wychowanków Zakładu Wychowawczego OO. Salezjanów, Dyrekcja które go łaskawie udzieliła lokalu i maszyn do budowy kajaków.

Na tym kursie został wykonane dwie jedynki wyścigowe i pięć dwójek, które można oglądać chyżo mknące po wodach Wilii.

Typ tych łodzi dotychczas nieznany w Wilnie budzi duże zainteresowanie kajakowiczów-turystów, tym bardziej, że na olim pjadzie w Berlinie Niemcy na tym typie łodzi zdobyli złoty i srebrny medale olimpijskie.

Związek Okręgowy w bieżącym sezonie zamierza zorganizować propagandowe zawody kajakowe w Trokach dla młodzieży i dorosłych na dwóch kategoriach łodzi: kajakach turystycznych i wyścigowych, wykorzystując okazję Międzynarodowych Regat Wioślarskich na Jeziorach Trockich, orga nizowanych przez Wileński Komitet Towarzystw wioślarskich w dniu 26 czerwca.

Jesienią zaś długodystansowy wyścig Niemenczyn — Wilno na dystansie 38 klm.

Zamierzeniem Związku jest wysłanie do Pucka reprezentacyjnej dwójki wyścigowej Wilna na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniu 12 lipca.

Terminarz rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN uchwalił następujący terminarz rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi:

19 czerwca: Lublin — Warszawa, Zagłębie — Łódź, Pomorze — Śląsk, Stanisławów — Lwów, Dąb — Kraków, **Polesie — Wilno,** Białystok — Wołyń.

26 czerwca: Warszawa — Zagłębie, Łódź — Lublin, Śląsk — Poznań, Kraków — Sta nisławów, Lwów — Dąb, **Wilno — Białystok,** Wołyń — Polesie.

3 lipca: Lublin — Zagłębie, Łódź — Warszawa, Poznań — Pomorze, Stanisławów — Dąb, Kraków — Lwów, Polesie — Białystok **Wilno — Wołyń.**

10 lipca: Warszawa — Lublin — Łódź — Zagłębie, Pomorze — Poznań, Dąb — Lwów, Stanisławów — Kraków, **Wilno — Polesie.** Wołyń — Białystok.

17 lipca: Zagłębie — Warszawa, Lublin — Łódź, Śląsk — Pomorze, Lwów — Stanisławów, Kraków — Dąb, Białystok — Polesie, **Wołyń — Wilno.**

24 lipca: Zagłębie — Lublin, Warszawa — Łódź, Poznań — Śląsk, Dąb — Stanisławów, Lwów — Kraków, **Białystok —Wilno,** Polesie — Wołyń.

Drużyny grają w czterech grupach a mianowicie: pierwsza grupa mistrzowie: Warszawy, Łodzi, Lublina i Zagłębia. Druga grupa: mistrzowie Pomorza, Śląska i Poznania. Trzecia grupa: mistrzowie Stanisławowa, Krakowa i Lwowa oraz ewentualnie K. S. Dąb (Katowice) o ile w mistrzostwach Ligi Śląskiej zajmie trzecie lub wyższe miejsce w tabeli. **Czwarta grupa: mistrzowie Polesia, Wilna, Białegostoku i Wołynia.** Mistrzowie grup walczyć będą następnie między sobą w puli finałowej, a dwie pierwsze drużyny wejdą do Ligi.

Nowa gwiazda białego sportu



Amerykańska tenisistka miss Alice Marble zdobyła wielkie powodzenie na turnieju w Wimbeldonie. Dzienniki angielskie piszą, że wykazała ona formę równą formie Suzanny Lenglen i Helen Will Moody w ich najlepszych czasach.

Automobiliści XI raidu Automobilklubu pojadą przez Wilno

XI Międzynarodowy Raid A. P. z udziałem 23 automobilistów zagranicznych

XI Międzynarodowy Raid Automobilklubu Polski spotkał się z wielkim sukcesem — w pierwszym terminie zgłosiło się 44 kierowców, w tym 23 kierowców zagranicznych!

Jak wskazują powyższe liczby tegoroczny raid A. P. znacznie przekroczył zasięg raidu zeszłorocznego, w którym startowało 24 kierowców, w tym 7 zawodników zagranicznych.

Raid tegoroczny, który rozpoczyna się 25 czerwca, a kończy się 1 lipca, stawia cięższe wymagania zarówno kierowcy jak i maszynie od raidu zeszłorocznego. M. in. jazdę okrężną w X raidzie przeprowadzono na dystansie ok. 2.7000 km, w XI raidzie trasa jazdy okrężnej obejmuje ok. 3.815 km. W raidzie zeszłorocznym kierowcy obowiązani byli przejechać ok. 70 km po dość dobrych drogach gruntowych, w roku bieżącym na trasie znajdzie się ok. 190 km trudnych do przebycia dróg gruntowych, przyczym na odcinku 241 km (w tym ok. 190 km dróg gruntowych) odbędzie się tzw. próba szybkości na bezdrożach.

Próby: raid tegoroczny składać się będzie z prób następujących:

A) Próba rozruchu silnika (jednokrotna przed startem do I etapu dn. 25.VI o g. 5 rano w parku w Warszawie);

B) Próba szybkości płaskiej z rozbiegiem (1,5 km rozbiegu, poczym próba szybkości na dystansie 1 km), która odbędzie się **na szosie wileńskiej** w sobotę 25 czerwca o godz. 6 rano (godzina startu pierwszego samochodu);

C) Jazda okrężna na dystansie około 3.815 km podzielona została na sześć etapów: w dn. 25 bm. (sobota)—start pierwszego wozu o godz. 6 rano, etap I Warszawa — Grodno — Wilno — Narocz (ok. 564 km), 26 bm. (niedziela) start pierwszego wozu o godz. 2.30 nad ranem —etap II — Narocz (właściwie schronisko przy osadzie Kupa) — Mołodeczno — Nieśwież (ok. 190 km po drogach gruntowych) — Bereza Kart. — Bielsk Podl.— Kałuszyn — Mińsk Maz. — Warszawa (ok. 755 km), Etap III dn. 27 bm. (poniedziałek) start punktualnie o północy — Warszawa — Lublin — Zamość — Lwów — Stryj — Sambor — Sanok — N. Sącz — Zakopane (ok. 841 km). We wtorek 28 bm. dzień odpoczynku w Zakopanem. Etap IV 29 bm. (środa) start z Zakopanego punktualnie o północy na trasę Zakopane — Jabłonka — Polana — Katowice — Herby — Łask — Łódź — Łowicz — Warszawa (ok. 609 km). Etap V start 29 bm. (środa) o godz. 21 na trasę Warszawa — Łowicz — Kutno — Konin — Poznań — Bydgoszcz — Chojnice — Kościerzyna — Egierlowo — Kartuzy — Łebno — Wejherowo — Reda — Gdynia (ok. 641 km).

W czwartek 30 bm. dzień odpoczynku w Gdyni.

Etap VI start 1.VII (piątek) o godz. 2 nad ranem na trasę Gdynia — Mały Kack — Żukowo — Nowa Karczma — Zblewo — Skórcz — Nowe — Grupa — Grudziądz — Wąbrzeźno — Rypin — Płońsk — Modlin — Warszawa (ok. 405 km).

Ogółem trasa sześciu etapów wynosi ok. 3.815 km.

Pierwszy dzień na Pośpieszce

Wczoraj na Pośpieszce rozpoczął się sezon wyścigów konnych. Wyścigi cieszyły się wyjątkowo wielkim zainteresowaniem. Trybuna była pełna. Przy kasach totalizatora stały długie ogonki. Dopisała również pogoda, lecz nie dopisał Magistrat, który nie uważał za stosowne skropić swymi „Smokami" ulicę wiodącą na tor wyścigowy. Unosiły się tumany kurzu. Wozy autobusowe tonęły w piasku. Pod adresem pp. organizatorów również trzeba wyrazić pobożne życzenie żeby pomyśelli o wodzie. Trzeba skropić tor i „dreptaczek" przed trybuną.

WYNIKI TECHNICZNE BYŁY NASTĘPUJĄCE:

Gonitwa z płotami im. A. Aleksandrowicza. Dystans 2400 mtr. 1) La Strega — j. Celnerowski, 2) Hakata — j. Bylczyński.

Wojskowy bieg naprzełaj im. 4 pułku ul. Zaniemeńskich. Dystans 5000 mtr. 1) Dereń — j. por. Kubin, 2) Dziryt III — j. O. Makowski, 3) Dyktator — j.. ppor Bochno.

Gonitwa z przeszkodami im. Wojew. Wład. Raczkiewicza. Dystans 4200 mtr. 1) Hipek — j. Wołkowicz, 2) Huragan IV — j. Bylczyński, 3) Toreadore — j. Barański.

Wojskowy bieg naprzełaj im. 1 pułku ul. Krechowieckich. Dystans 5000 mtr. 1) Don — j. Zajączkowski, 2) Bakczyk — j. Sokołowski, 3) Droga — j. Wołkowicz.

Gonitwa z przeszkodami o nagrodę p. Ignacego Bohdanowicza. Dystans 3200 mtr. 1) Sarmata — j. Bylczyński, 2) Mila— j. Iżytowski.

Wojskowa gonitwa z przeszkodami o nagrodę Jana hr. Plater-Zyberka. Dystans 3200 mtr. 1) Wizja — j. por. Gierycz, 2) Zazula — j. Wołkowicz, 3) Discetion— j. rtm. Bohdanowicz.

Totalizator wypłacił **najwyższą stawkę 42 zł.**

Następny dzień wyścigów 16 czerwca.

Herman trzeci w Warszawie

Zakończone zostały dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Warszawy w klasie A. W ramach zawodów rozegrano eliminacyjny bieg na 200 mtr., który przyniósł niespodziewane zwycięstwo Sulikowskiego (AZS) w bardzo dobrym czasie — 22,7 sek., przed Zasłoną w tym samym czasie, 3) Dunecki 22,8 sek., 4) Danowski 23 sek.

5.000 mtr. niespodziewanie wygrał Marynowski (Warsz.) w czasie 15:17,2 min. przed Wirkusem (W.) — 15,21,2 min., 3) Herman (Wilno) — 15,33,2 min.

Jędrzejowska zwyciężyła w grze mieszanej

W finale gry mieszanej o mistrzostwo hrabstwa Kentu Jędrzejowska w parze z Anglikiem Mac Phailem pokonała parę Olifi — Heine Moller 6:3, 3:6, 9:7.

Natomiast w grze podwójnej pan tenisistka polska, grając w parze z angielką Thomas, uległa w finale Heine Miller — Morphew (południowa Afryka — Australia) po zaciętej walce 10:12, 5:7.

Swietne wyniki niemieckiej dyskobolki

Na zawodach lekkoatletycznych w Monachium, znana dyskobolka niemiecka, mistrzyni olimpijska Gizela Mauermayer uzyskała świetny wynik w dysku — 47,10 mtr. Wynik ten gorszy jest od rekordu światowego, należącego do tej samej zawodniczki za ledwie o niecały metr.

Nadto Mauermayer zwyciężyła w pchnięciu kulą wynikiem 13 mtr.

KRONIKA

CZERWIEC 13 Poniedziałek

Dziś: Antoniego Pad.
Jutro: Bazylego Wie'k.

Wschód słońca — g. 2 m. 44
Zachód słońca — g. 7 m. 53

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 12. VI. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 21
Temperatura najniższa + 12
Wiatr płd. zachodni.
Tendencja — spadek ciśnienia.
Uwagi — chmurno.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 13 bm.

Stopniowe polepszanie się stanu pogody. Zanikające deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Słabe wiatry miejscowe. Podstawa chmur niskich około 300 m. Widzialność dobra, tylko rano osłabiona z powodu zamgleń.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcza (Jagiellońska 1); Sów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Przedferyjne posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe i ostatnie przed feriami letnimi posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie 23 bm.

Po tym posiedzeniu nastąpią dłuższe ferie letnie, które trwać będą mniej więcej do połowy września rb.

— Nie będzie straganów na rynku Drzewnym. Dziś rano będą zniesione ostatnie stragany mięsne w ilości 37 sztuk, znajdujące się na rynku Drzewnym. Sprzedaż mięsa odbywać się będzie na ul. Straszuna. Rynek Drzewny zaś będzie „targiem ruchomym".

UNIWERSYTECKA

— Ks. prof. Świrski dziekanem Wydziału Teologicznego U. S. B. Onegdaj odbyło się zebranie Rady Wydziału Teologicznego U. S. B. Dokonano wyboru nowego dziekana na nowy rok akademicki. Dziekanem wybrany został ponownie ks. prof. Świrski.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Uroczyste zebranie ku czci ś. p. Michała Brensztejna. 14.VI we wtorek o g. 19 w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk (ul. Lelewela 8) odbędzie się posiedzenie ku uczczeniu pamięci Michała Brensztejna zorganizowane staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. W programie przemówienia: Rektora Mariana Zdziechowskiego, prof. Stanisława Kościałkowskiego, prof. Janusza Iwaszkiewicza, dyr. Adama Łysakowskiego i Kustosza Mikołaja Dzikowskiego.

Na zebranie to członków obu Towarzystw, jak również wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego niniejszym zapraszają Zarządy T. P. N. i Z. B. P.

W dniach 15—25 czerwca dostępny będzie pokaz prac M. Brenszejna w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie (ul. Uniwersytecka 5, I piętro).

— Zarząd Wileńskiego T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie komunikuje, iż 19 czerwca rb. o godz. 12 w pierwszym terminie albo o godz. 12.30 w drugim terminie w lokalu Zakładu Wychowawczego Wil. T-wa Opieki nad Dziećmi w Wilnie przy ul. J. Jasińskiego 20/22 odbędzie się walne zebranie Wil. T-wa Opieki nad Dziećmi.

RÓŻNE

— L. P. T. w Wilnie organizuje pociąg popularny do Warszawy w dn. 18—21 czerwca rb. Cena zł 18. Zapisy — Orbis, Mickiewicza 16-a i Wielka 49.

BARANOWICKA

— 3-letnie, prywatne gimnazjum Z. P. O. K. w Baranowiczach. Zarząd Z. P. O. K. powiadamia, że w roku szkolnym 1938/9, Prywatna Żeńska Szkoła Krawiecko-Bieliźniarska zostanie zreorganizowana na prywatne 3-letnie gimnazjum krawieckie. Warunki przyjęcia: od dn. 1 do 18 czerwca rb., codziennie od godz. 9—11 przyjmowane są podania o przyjęcia i dopuszczenia do egzaminów wstępnych w lokalu szkoły przy ul. Szosowej Nr 29. Do klasy I przyjmowane są kandydatki, które: a) przedstawią świadectwo ukończenia 7 kl. szk. powsz., b) kończą 13, a nie przekroczą 17 lat życia.

Egzamina wstępne odbędą się z przedmiotów: jęz. polskiego, arytmetyki z geometrią, rysunków, historii i przyrody w dniach 20—21 czerwca br.

Do podania o przyjęcia dołączyć należy: świadectwo szkolne, względnie zaświadczenie szkoły powsz., metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, kartę zdrowia ze szkoły do której uczęszczała kandydatka i 5 zł opłaty za egzamin. Opłata za naukę: 10 zł wpisowego i 17 zł miesięcznie.

Zarząd.

POLESKA

— Konie polskie dla armii greckiej. 10 bm. grecka wojskowa komisja remontowa zakupiła w Kobryniu konie artyleryjskie.

— Okręgowe zawody modeli latających. W niedzielę 12 bm. na polu maj. Albrechtów odbyły się okręgowe zawody modeli latających z udziałem wyróżnionych na powiatowych zawodach konstruktorów z terenu całego okręgu szkolnego Brzeskiego.

— Nowe placówki przemysłowe. — Grupa przemysłowców zakończyła budowę wielkiego młyna parowego we wsi Porosce pow. pińskiego.

Ponadto w tej samej wsi ma powstać fabryka konserw mięsnych i rybnych. Zagadnieniem tym zainteresowały się sfery kupieckie Warszawy, które po zbadaniu terenu i możliwości postanowiły przystąpić do jego realizacji.

— Zniżki na Jarmark Poleski. Ministerstwo Komunikacji przyznało na tegoroczny Jarmark Poleski 66 procentowe zniżki kolejowe w obie strony, to znaczy, że kupujący bilet opłaca 66% wartości biletu do Pińska i korzysta z prawa bezpłatnego powrotu do stacji wyjazdowej. Zniżki mają ważność już od dnia 12 sierpnia r. b.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś w poniedziałek 13 bm. przedstawienie wieczorowe o godz. 8,15 wypełni doskonała, arcywesoła komedio-farsa w 4-ch aktach Bronisława Nusicza, pt. **„Wielka polityka pani ministrowej".**

„Królowa Przedmieścia" w muszli koncertowej w parku Żeligowskiego. W dniach 16 (czwartek), 18 (sobota) i 19 (niedziela) — Teatr Miejski daje 3 przedstawienia „Królowej Przedmieścia", o godz. 8,30 wiecz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Występy Janiny Kulczyckiej. Kończący się sezon w „Lutni" dziś po cenach zniżonych przynosi przepiękną operetkę Lehara **„Miłość cygańska".**

„Wiktoria i jej huzar". Najwspanialsza operetka Abrahama **„Wiktoria i jej huzar"** dzięki gościnie Janiny Kulczyckiej będzie wznowiana w końcu bieżącego tygodnia.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 czerwca 1938 r.

6,45 Gimnastyka. 7,00 Dzien. por. 7,15 Chór Polskiego Radia. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka wakacyjna. 8,55 Program na dzisiaj. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla poborowych. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Płyty dla dzieci. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Pieśni w wyk. Chóru Szkoły Powszechnej w Widzach. 13,20 Muzyka operowa i baletowa. 14,00 Muzyka lekka. 14,15—15,15 Przerwa. 15,15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pog. dla dzieci starszych. 15,30 Recytacja prozy: „Czarny sternik" — opowiadanie Josepha Conrada Korzeniowskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Piosenki i cytra. 16.45 W annamickim Pekinie — felieton. 17.00 Gawęda regionalna Ciotki Albinowej. 17.15 Koncert symfoniczny z udz. Elżbiety Schumann (śpiew). 17.45 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski. 17.55 Program na wtorek. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Edmunda Hoslera. 18.25 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej. 19.00 Audycja żołnierska. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Z ekranu na mikrofon" — koncert. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Czarodziejska robota Polskiego Czerwonego Krzyża" — pog. 21.10 „Zapal sobie papierosa"— audycja muzyczno-literacka. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 „Wiedeń ojczyzna operetki" — pog. muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 14 czerwca 1938 r.

6,45 — Gimnastyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka poranna; 8.00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Muzyka wakacyjna; 8.55 — Program na dzisiaj; 9,00 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15 — Audycja dla szkół; 11.40 — Wyjątki z oper polskich; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wesołe orkiestry i piosenki francuskie; 14,00 — Muzyka lekka; 14,13 — Komunikat Zw. K. K. O. 14,15 — Przerwa.

15,15 — „Jawor, jawor, jaworowi ludzie" — bajka dla dzieci; 15,35 — Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — Kwintet Wiesława Wilkosza i Halina Zachert—śpiew 16,45 — „Jan Matejko" — opowieść biograficzna; 17,00 — „Z zagadnień fotografiki" — pog. Jana Bułhaka; 17,10 — Utwory na altówkę w wyk. Bikołaja Dodaronka; 17,30 — Pieśni Fryderyka Chopina w wyk. Zofii Plejewskiej-Monkiewiczowej; 17,50 — Wileńskie wiadomości sportowe; 17,55 — Program na środę; 18.00 — Otwieramy ul — pogadanka; 18,10 — Sonaty wiolonczelowe; 18,45 — „Hanka i Jagusia" — scena z powieści Wł. Reymonta „Chłopi"; 19,00 — Recital śpiewaczy Edwarda Bendera; 19,20 — Pogadanka aktualna; 19,30 — Śpiewa kwartet ludowy; 19,50 — „W mojej wsi" — pogadanka; 20,00 — II wielki koncert symfoniczny z Zamku Wawelskiego; 20.50 — W przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22,15 — Wiadomości sportowe; 22,25 — „Mozaika muzyczna"; 23,00 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,05 — Zakończenie programu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis